

Sygn. akt I ACa 250/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. B., Z. S. i J. K.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej "(...)" w K.

przy udziale interwenienta ubocznego A. T.

o stwierdzenie nieistnienia uchwał albo nieważności uchwał, ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt I C 323/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Joanna Kitłowska-Moroz Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 250/15

UZASADNIENIE

Powodowie J. K., Z. S. i B. B. w pozwie złożonym przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K., ostatecznie po sprecyzowaniu swojego stanowiska w piśmie procesowym z 28 maja 2014 r., wnieśli o ustalenie nieistnienia albo ustalenie nieważności, ewentualnie o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K., odbytego w 6 częściach w dniach od 17 czerwca 2013r. do 24 czerwca 2013r. w sprawie wyboru do Rady Nadzorczej oraz uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej

„(...)” w K. dotyczącej odrzucenia projektu uchwały wniesionej przez członków Spółdzielni w sprawie odwołania z Rady Nadzorczej M. K. - o ustalenie (stwierdzenie) nieważności tej uchwały, ewentualnie o jej uchylenie.

Odnosnie uchwały nr (...) powodowie wskazali, że członek Spółdzielni, M. T., pismem z 28 maja 2013r., na podstawie art. 8⁽³⁾ ust. 10, 11 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz na podstawie postanowień § 104 ust. 8 Statutu - zgłosił projekt uchwały w sprawie odwołania z Rady Nadzorczej M. K.. Projekt uchwały poparło 70 członków. Tymczasem projekt ten nie został jednak ani przygotowany pod względem formalnym, ani poddany pod głosowanie, albowiem Zarząd pozwanej Spółdzielni potraktował ten projekt jako żądanie odwołania członków Rady Nadzorczej i jednocześnie zgłosił projekt uchwały w sprawie odrzucenia w/w projektu uchwały. W ocenie powodów, nie było żadnych „przyczyn formalnych”, z powodu których należało podjąć zgłoszoną przez Zarząd uchwałę nr (...) w sprawie odrzucenia projektu uchwały wniesionej przez członków Spółdzielni. Zarząd pozwanej Spółdzielni wprowadził w błąd członków Spółdzielni, a zaskarżona uchwała jest sprzeczna nie tylko z przepisami ustawy, ale także z postanowieniami Statutu i dobrymi obyczajami.

W przedmiocie uchwały podjętej w sprawie wyboru do Rady Nadzorczej, powodowie wskazali, że nie została ona odrębnie zredagowana, nie nadano jej numeru i została odnotowana jedynie w protokole Walnego Zgromadzenia i protokołach komisji mandatowo-skrutacyjnych. Według powodów, przedstawiciele pozwanej Spółdzielni pozostają w błędnym przekonaniu, że Walne Zgromadzenie Spółdzielni nie podejmuje uchwał w sprawie odwołania i powołania członków jej organów. Nadto, powodowie zarzucili, że przy podjęciu tej uchwały dopuszczono się rażących nadużyć w przeprowadzeniu obrad Walnego Zgromadzenia pozwanej w dniach od 17 czerwca 2013 r. do 24 czerwca 2013 r. oraz w sposobie głosowania i liczenia głosów podczas wyborów do Rady Nadzorczej polegających na:

1. uchybieniu terminowi, wynikającemu z art. 8³ ust. 11 u.s.m. i § 105 ust. 1 Statutu Spółdzielni, czyli zawiadomienia o czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia lub jego części wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia Walnego Zgromadzenia lub pierwszej jego części.
2. wybraniu, podczas drugiej części Walnego Zgromadzenia, prezydium w składzie tylko przewodniczącego, sekretarza i jednego asesora, podczas gdy zgodnie z § 108 ust. 2 Statutu, Walne Zgromadzenie albo jego część wybiera prezydium w składzie co najmniej: przewodniczący, sekretarz i asesor, natomiast § 7 ust. 2 Regulaminu Walnego Zgromadzenia (§ 108 ust. 3 Statutu) przewiduje, że Walne Zgromadzenie wybiera prezydium części zgromadzenia w składzie: przewodniczący, sekretarz i dwaj asesorowie;
3. wadliwym wyborze komisji mandatowo-skrutacyjnych, gdzie przy 5 kandydatach do komisji, radca prawny pozwanej Spółdzielni poinformowała uczestników Walnego Zgromadzenia, że w głosowaniu nad kandydatami zaproponowanymi przez byłego pracownika Spółdzielni (3 kandydatów) głosować mogą wszyscy obecni członkowie, a następnie na pozostałych kandydatów (2 kandydatów) mogli głosować tylko ci, którzy nie oddali jeszcze głosu;
4. odmowie skorzystania przez członków Spółdzielni z prawa korzystania z pomocy eksperta, co jest sprzeczne z art. 36 § 7 ustawy prawo spółdzielcze oraz § 101 ust. 3 Statutu;
5. prowadzeniu Walnego Zgromadzenia przez nieuprawnioną osobę, tj. przez radcę prawnego pozwanej A. L., podczas, gdy zgodnie z § 108 ust. 2 i 3 Statutu oraz postanowieniami Regulaminu Walnego Zgromadzenia, powinien je prowadzić przewodniczący;
6. błędnym liczenie głosów podczas wyborów do Rady Nadzorczej i uwzględnieniu głosów nieważnych.

W odpowiedzi na pozew, pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa „(...)” w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Ustosunkowując się do zarzutów wskazanych w pozwie, pozwana Spółdzielnia podała, że na skutek wniosków członków Spółdzielni, w tym powodów, co do odwołania członka Rady Nadzorczej M. K., zmieniono porządek obrad i umieszczono w nim projekty uchwał zgłoszonych przez członków Spółdzielni, o czym zawiadomiono wszystkich członków Spółdzielni. Odnosnie pisma z 28 maja 2013 r. członka Spółdzielni, M. T., który zażądał zamieszczenia w porządku obrad tego zebrania projektu uchwały Walnego Zgromadzenia, dotyczącego odwołania członka Rady

Nadzorczej - M. K., Spółdzielnia uznała, że w istocie autorowi projektu uchwały chodziło o umieszczenie w porządku obrad Walnego Zgromadzenia żądania odwołania z Rady Nadzorczej M. K.. Stąd w pkt. 11 zmienionego porządku obrad Walnego Zgromadzenia umieszczono punkt dotyczący rozpatrzenia żądań zgłoszonych przez członków Spółdzielni w trybie przepisów art. 8⁽³⁾ u.s.m., a dotyczących odwołania członków ze składu Rady Nadzorczej, w tym M. K. - w świetle ww. uchwały zgłoszonej przez M. T. oraz ze składu Rady Nadzorczej M. T. - wskutek żądania przez Radę Nadzorczą, Zarząd i członków Spółdzielni. Projekt ten omówiony był przez radcę prawnego A. L. - z wnioskiem do Walnego Zgromadzenia o podjęcie uchwały przygotowanej przez Zarząd Spółdzielni - o odrzucenie tego projektu uchwały z przyczyn formalnych, gdyż właśnie projekt tej uchwały potraktowany został jako żądanie zamieszczenia w porządku obrad Walnego Zgromadzenia punktu dotyczącego odwołania M. K. ze składu Rady Nadzorczej. Żądanie takie zostało zamieszczone w porządku obrad wszystkich części Walnego Zgromadzenia oraz zostało rozpatrzone przez Walne Zgromadzenie poprzez akt tajnego głosowania nad odwołaniem ww. ze składu Rady Nadzorczej. W dalszej kolejności Z-ca Prezesa L. S. odczytał uchwałę Walnego Zgromadzenia w sprawie odrzucenia projektu uchwały zgłoszonego w tej sprawie przez M. T. i została ona poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia. Swoj sposób postępowania pozwana Spółdzielnia uzasadniła treścią art. 35 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, art. 8⁽³⁾ust. 9 u.s.m, § 12 ust. 4 w zw. z § 16 Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia oraz praktyką Spółdzielni, wskazując, że wybory do Rady Nadzorczej, odwołanie członka z Rady Nadzorczej przed upływem kadencji oraz wybory delegatów na Zjazdy, przeprowadza się nie poprzez podjęcie uchwał poprzez każdą część Walnego Zgromadzenia, lecz przez akt tajnego głosowania członków na każdej części Walnego Zgromadzenia i podanie cząstkowych wyników tajnego głosowania. Ostateczne wyniki tajnego głosowania podaje prezydium ostatniej części Walnego Zgromadzenia - bez podejmowania jakichkolwiek uchwał na żadnej z części Walnego Zgromadzenia w tym przedmiocie, ani jakiegokolwiek końcowej uchwały.

Odnosząc się natomiast do zarzutów powodów, dotyczących zaskarżonej uchwały dotyczącej wyborów członków do Rady Nadzorczej, pozwana Spółdzielnia wskazała, że członków Rady Nadzorczej wybiera się, a nie powołuje, w głosowaniu tajnym. Pozwana dodała, że przebieg głosowania odbywał się w sposób prawidłowy - na kartach wyborczych zostali umieszczeni kandydaci, karty do głosowania zostały rozdane wyłącznie członkom Spółdzielni a następnie zebrane do urny przez członków komisji mandatowo - skrutacyjnej. Komisje te w poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia, pracowały przy oddzielnym stole i jej członkowie nie opuszczali sali obrad. Z prac tych komisji został sporządzony protokół, który następnie został odczytany na sali obrad poprzez podanie ilości głosów, jakie uzyskali poszczególni kandydaci w wyniku przeprowadzonego tajnego głosowania. Wyniki te zostały zapisane w protokołach z każdej części Walnego Zgromadzenia zaś zbiorcze wyniki tajnych głosowań zostały podane w VI części Walnego Zgromadzenia przez prezydium VI części, które pełniło rolę prezydium Walnego Zgromadzenia. Taki tajny wybór nie wymaga dla jego ważności, aby zapisano go w formie uchwały. Pozwana zakwestionowała także, aby radca prawny, obecny na Walnym Zgromadzeniu przekazywał błędne informacje na temat sposobu głosowania do komisji mandatowo - skrutacyjnej. Spółdzielnia wskazała także, że nie odmawiała członkom pomocy eksperta, a jedynie ekspert mógł przebywać poza salą obrad. Według pozwanej, chybiony jest również zarzut, że Walnym Zgromadzeniem kierowała osoba nieuprawniona - radca prawny. Radca ten był jedynie wyznaczony do obsługi prawnej Walnego Zgromadzenia, natomiast obrady prowadzone były zawsze przez prezydium Walnego Zgromadzenia. Co do zarzutu błędnego liczenia głosów, pozwana stwierdziła, że powodowie nie mogą na ten temat nic wiedzieć, gdyż nie byli obecni przy tej procedurze, zaś liczenia głosów dokonywali wyłącznie członkowie komisji mandatowo - skrutacyjnej. Czynili to samodzielnie, bez udziału jakichkolwiek osób trzecich.

W piśmie procesowym z 7 marca 2014r., wniosek o dopuszczenie do spraw w charakterze interwenienta ubocznego złożyła A. T..

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sad Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny:

1. stwierdził, iż uchwała nr (...) z 24 czerwca 2013 r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. – jest nieważna,

2. stwierdził, że uchwała z 24 czerwca 2013 r. Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. – jest nieważna,
3. zasądził od pozwanej na rzecz powodów 400 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powodowie oraz interwenientka uboczna są członkami (...) w K.. W dniach od 17 do 24 czerwca 2013r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni, przeprowadzane w formie częściowych zebrań członków, które podzielone zostało na sześć części. O terminie i porządku obrad zgromadzenia spółdzielcy zostali poinformowani zawiadomieniami, które roznoszone były przez gospodarzy budynków, pod nadzorem obu administracji - administracji osiedla (...) oraz administracji osiedla (...), do poszczególnych mieszkań w dniach od 24 do 27 maja 2013r. Jeśli mieszkanie było zamknięte, to gospodarze budynku próbowali je ponownie doręczyć za potwierdzeniem. Gdy mieszkanie było nadal zamknięte, zawiadomienia składane były do euro - skrzynek. 22 maja 2013r. przeprowadzono w administracjach obu osiedli naradę operacyjną, mającą na celu przekazanie uczestnikom tej narady zasad roznoszenia zawiadomień o Walnym Zgromadzeniu.

W zawiadomieniu wskazano w jakim terminie, czasie i miejscu, mieszkańcy danego budynku mieszkalnego będą głosowali przewidziany przez Zarząd 16 punktowy porządek obrad oraz informację o możliwości zapoznania się z materiałami będącymi przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia. Na odwrocie zawiadomienia umieszczony był podział Walnego Zgromadzenia na części z zasięgiem terytorialnym każdej części - z wymienieniem nazwy ulic i numerów budynków należących do danej części Walnego Zgromadzenia. Lokal użytkowy, stanowiący „dobudówkę nieruchomości położonej przy ul. (...), został zaliczony do części III i IV Walnego Zgromadzenia.

W porządku obrad wskazano m.in. wybór członków Rady Nadzorczej (pkt. 13). Wszystkich punktów porządku obrad Walnego Zgromadzenia było 16.

Członek Spółdzielni, M. T., pismem z 28 maja 2013 r. które wpłynęło do pozwanej Spółdzielni 29 maja 2013r., złożył wniosek, aby zamieścić w porządku obrad podczas spotkań Walnego Zgromadzenia w czerwcu 2013r. projektu uchwały „Odwołanie członka Rady Nadzorczej - Pana M. K.”. W załączeniu przedłożył projekt proponowanej uchwały.

Według ustaleń Sądu Okręgowego w Koszalinie każde zebranie Walnego Zgromadzenia, prowadzone było przez przewodniczącego, który wybierany był spośród proponowanych kandydatur. Na I części Walnego Zgromadzenia w dniu 17 czerwca 2013r., z uwagi na niską frekwencję na zebraniu i brak dalszych chętnych do składu prezydium, zebranie zdecydowało o nie wybieraniu asesorów i pozostawienie prezydium w składzie 2 osobowym. Na II części Walnego Zgromadzenia 18 czerwca 2013r. wybrano prezydium w liczbie trzech osób, przy czym osoba, która otrzymała największą ilość głosów została sekretarzem, a kolejna osoba - asesorem. Podczas III części Walnego Zgromadzenia 19 czerwca 2013r. poddano dodatkowo pod głosowanie kwestię, czy prezydium ma być 3 - osobowe, czy 4 - osobowe. Ostatecznie przegłosowano 3 - osobowe prezydium, którego członków wybrano za pomocą głosowania spośród zaproponowanych kandydatur. Wybrano też tylko jednego asesora. Podobne głosowanie miało miejsce w IV części Walnego Zgromadzenia 20 czerwca 2013r., gdzie również przegłosowano, aby prezydium było 3 - osobowe. W V i VI części Walnego Zgromadzenia 21 i 24 czerwca 2013r. dokonano wyboru 4 - osobowego prezydium, przy czym w jego skład wchodziło dwóch asesorów.

Sąd Okręgowy w Koszalinie ustalił nadto, że na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia, w tym samym punkcie porządku obrad, projekt uchwały zgłoszony przez M. T. został odczytany przez zastępcę prezesa ds. techniczno - eksploatacyjnych L. Ś., który, z upoważnienia Zarządu Spółdzielni, razem z radcą prawnym pozwanej A. L., referowali sprawę z 11 i 12 punktu zmienionego porządku obrad. Punkt 11 dotyczył rozpatrzenia żądań zgłoszonych przez członków Spółdzielni w trybie art. 83 ustawy z 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych, dotyczących odwołania członków ze składu Rady Nadzorczej, natomiast punkt 12 miał na celu rozpatrzenie projektu uchwał zgłoszonych przez członków Spółdzielni w trybie przepisów art. 83 powyższej ustawy, w przedmiocie zmian w

Regulaminie Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz zmian w Statucie Spółdzielni. Radca prawny wyjaśniła, że nie jest możliwe odwołanie członka Rady Nadzorczej w formie uchwały, gdyż zgodnie z ustawą prawo spółdzielcze, odwołanie członka Rady Nadzorczej odbywa się poprzez przeprowadzenie tajnego głosowania na kartach przygotowanych przez komisję wyborczą, wybraną przez każdą część Walnego Zgromadzenia, przez akt głosowania członków na tych kartach oraz ogłoszenie wyników tego głosowania przez komisję mandatowo - skrutacyjną w postaci odczytania protokołu. O odwołaniu decyduje wynik tajnego głosowania, po zsumowaniu głosowań wszystkich części Walnego Zgromadzenia. Żądanie zgłoszone przez członków należało zatem potraktować jako żądanie zamieszczenia w porządku obrad punktu dotyczącego — odwołania członka Rady Nadzorczej i taki punkt w porządku obrad został zamieszczony.

Następnie Zarząd przygotował projekt uchwały o odrzuceniu projektu uchwały M. T. i innych członków z przyczyn formalnych. W dalszej części, zastępca Prezesa odczytał uchwałę Walnego Zgromadzenia o nr (...) w sprawie odrzucenia projektu uchwały zgłoszonego przez M. T. i została ona poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia. Za odrzuceniem projektu głosowało łącznie 334 członków przy 14 głosach przeciwnych i 44 wstrzymujących się.

Sąd I Instancji ustalił również, że podczas każdej części Walnego Zgromadzenia, dokonywano wyboru komisji mandatowo - skrutacyjnej oraz komisji wyborczej, zaś tryb i zasady wyborów do Rady Nadzorczej przedstawiła radca prawny A. L., odczytując regulamin Walnego Zgromadzenia, dotyczący wyborów. Poinformowała, że na członków Rady Nadzorczej zgłoszono ogółem 22 kandydatów, w tym 16 z osiedla (...) i 6 z osiedla (...). W/w kandydatury zostały umieszczone na kartach wyborczych w porządku alfabetycznym z podziałem na osiedla.

Sąd Okręgowy w Koszalinie ustalił ponadto, że po zakończeniu głosowania, komisja mandatowo-skrutacyjna wysypała z urny wszystkie głosy i przystąpiła do ustalania wyników wyborów. Po skończeniu zliczania głosów z poszczególnych części Walnego Zgromadzenia i sporządzeniu przez komisję protokołu, wyniki głosowania były prezentowane na sali i do uczestników. Na podstawie protokołu komisji wyborczej z 17 czerwca 2013r., w I części Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 14 członków, oddano 14 głosów, wszystkie były ważne. W II części Walnego Zgromadzenia (18 czerwca) uczestniczyło 95 członków, oddano 94 ważnych głosów. W III (19 czerwca) części Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 61 członków i tyle samo głosów oddano. Komisja uznała trzy głosy za nieważne. Podczas IV części Walnego Zgromadzenia (21 czerwca) obecnych było 54 członków, tyle też oddano głosów, w tym 3 uznano za nieważne. W V części Walnego Zgromadzenia brało udział 118 członków, wszyscy oddali głos, a 9 głosów było nieważnych. Na ostatniej części Walnego Zgromadzenia, 24 czerwca 2013r., było 141 członków i tyle głosów oddano. 7 głosów było nieważnych.

W następstwie powyższych głosowań podczas VI części Walnego Zgromadzenia ogłoszono wyniki głosowania kandydatów do Rady Nadzorczej. Według ustaleń komisji mandatowo skrutacyjnej, w skład Rady Nadzorczej w 2013r. weszły następujące osoby:

- osiedle (...):

- 1- K. Z., która uzyskała 231 głosów,
2. T. T., która uzyskała 225 głosów,
3. T. L., która uzyskała 222 głosy,
4. E. G., który uzyskał 207 głosów,
5. M. S., która uzyskała 202 głosy,

- osiedle (...):

1. J. R., który uzyskał 293 głosy,

2. K. C., która uzyskała 282 głosy,

3. K. W., która uzyskała 280 głosów.

Za oddany ważnie głos, komisja mandatowo - skrutacyjna uważała taką kartę do głosowania, na której pozostawiono nieskreślonych kandydatów w liczbie równej lub mniejszej w stosunku do wolnych miejsc do Rady Nadzorczej. Do Rady Nadzorczej weszli ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów.

Sąd I Instancji wskazał, że trakcie przebiegu Walnego Zgromadzenia dochodziło do konfliktów między członkami i Zarządem pozwanej Spółdzielni. Kwestionowano sposób prowadzenia zebrania zarówno przez przewodniczącego, jak i przez radcę prawnego, a także odmowę wpuszczenia na salę co najmniej trzech ekspertów.

Sąd ustalił, odnośnie aktów wewnętrznych pozwanej Spółdzielni, że zgodnie z §101 ust. 2 i 6 Statutu pozwanej Spółdzielni, Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem Spółdzielni i może być podzielone na części, jeżeli liczba zrzeszonych członków Spółdzielni przekroczy liczbę 500 osób. Rada Nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, z tym że nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części Walnego Zgromadzenia. Ustęp 3 tego przepisu mówi natomiast, że członek może brać udział w Walnym Zgromadzeniu tylko osobiście. Ma jednak prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta, przy czym osoby te nie są uprawnione do zabierania głosu. Z kolei zgodnie z §103 ust. 14 Statutu oraz §2 ust. 14 Regulaminu Walnego Zgromadzenia (...)w K., do wyłącznej właściwości Walnego Zgromadzenia należy między innymi wybór i odwoływanie członków Rady Nadzorczej. §105 ust. 1 i 3 statutu oraz §6 ust. 3 i 5 Regulaminu Walnego Zgromadzenia reguluje sposób zwoływania Walnego Zgromadzenia. Zgodnie z ich brzmieniem, o czasie, miejscu i porządku Walnego Zgromadzenia Spółdzielnia zawiadamia członków na piśmie i co najmniej 21 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia lub jego pierwszej części. W przypadku wniesienia do porządku obrad Walnego Zgromadzenia dodatkowych spraw, uzupełniony porządek obrad powinien być podany do wiadomości członków Spółdzielni na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia lub jego pierwszej części. §106 Statutu stanowi, że Walne Zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w §105 statutu (ust. 1). Walne Zgromadzenie podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, o ile ustawa lub statut nie stanowią inaczej (§106 ust. 4). Większość kwalifikowana wymagana jest między innymi dla podjęcia uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej - 2/3 głosów. Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. W §108 Statutu oraz §7 ust. 1 Regulaminu Walnego Zgromadzenia uregulowano natomiast, że obrady Walnego Zgromadzenia lub jego części otwiera Przewodniczący Rady Nadzorczej lub inny upoważniony członek Rady Nadzorczej (ust. 1). Walne Zgromadzenie albo jego część wybiera prezydium w składzie co najmniej: przewodniczący, sekretarz i asesor. Jeśli Walne Zgromadzenie podzielone jest na części, prezydium ostatniej części pełni jednocześnie funkcję prezydium Walnego Zgromadzenia, które po podsumowaniu wyników głosowań wszystkich części Walnego Zgromadzenia podaje treść uchwał i ostateczne wyniki głosowania nad uchwałami łącznie z ich podpisaniem (ust. 2). Szczególny tryb obradowania i podejmowania uchwał określa regulamin obrad Walnego Zgromadzenia (ust. 3). Z kolei w §7 ust. 2 Regulaminu Walnego Zgromadzenia wskazano, że otwierający obrady zarządza wybór prezydium części Walnego Zgromadzenia w składzie: przewodniczący, sekretarz i dwaj asesory. Dodatkowo Regulamin Walnego Zgromadzenia zawiera regulację wskazującą, że członkowie obecni na zebraniu wybierają ze swego grona komisję mandatowo - skrutacyjną w składzie 2-3 osób oraz komisję wyborczą w składzie 3 osób (§9). Według §11 Regulaminu Walnego Zgromadzenia członkom Zarządu i Rady Nadzorczej przysługuje prawo zabierania głosu poza kolejnością (ust. 2). Przewodniczący ma jednak prawo zwrócić uwagę mówcy, który odbiega od tematu dyskusji lub przekracza czas ustalony dla przemówień, a niestosującym się do uwag przewodniczący ma prawo odebrać głos, chyba że zebrani postanowią inaczej. Przewodniczący może również odmówić udzielenia głosu osobie, która w danej sprawie już przemawiała, chyba że zebranie postanowi inaczej (ust. 2 i 4). Głosowanie Walnego Zgromadzenia co do zasady odbywa się jawnie, z wyjątkiem wyborów i odwołania członków Rady Nadzorczej (§12 ust. 4 Regulaminu WZ). W §13 wskazano natomiast, że Walne Zgromadzenie jest zdolne do podejmowania uchwał bez względu na liczbę obecnych.

Uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów oddanych za i przeciw chyba, że ustawa lub statut wymagają kwalifikowanej większości głosów. Przy obliczaniu wymaganej większości głosów do podjęcia uchwały uwzględnia się tylko głosy oddane za i przeciw uchwale. § 15 Regulaminu wskazuje sposób głosowania podczas wyborów do Rady Nadzorczej. Wybory przeprowadza się więc przy pomocy karty wyborczej, na której umieszczone są w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona kandydatów z podziałem na osiedla zgodnie z treścią §111 Statutu. Głosujący skreślają nazwiska kandydatów, na których nie głosują. Głos jest ważny, jeżeli został oddany z pomocą karty wyborczej, a liczba nie skreślonych kandydatów do Rady Nadzorczej, uwzględniając podział na osiedla, jest mniejsza lub równa liczbie miejsc w radzie przypadających na dane osiedle. Kartę wyborczą oddaną bez skreśleń lub jeżeli liczba nie skreślonych na niej kandydatów przekracza liczbę miejsc w Radzie Nadzorczej w podziale na osiedla - uważa się za głos nieważny. W §15 ust. 6 regulaminu Walnego Zgromadzenia wskazano, że do Rady Nadzorczej wchodzi kandydaci, którzy w ostatecznym podsumowaniu wyników wszystkich głosowań otrzymali kolejną największą ilość głosów. Według §16 Regulaminu Walnego Zgromadzenia, w trybie przewidzianym dla wyboru członka Rady Nadzorczej Walne Zgromadzenie może odwołać członka ze składu Rady Nadzorczej. Głosowanie w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej przeprowadza się przez złożenie odpowiednich kart do urny w obecności komisji mandatowo-skrutacyjnej. Odnośnie regulacji dotyczącej Rady Nadzorczej, Statut pozwanej Spółdzielni wskazuje, że w §111, że Rada Nadzorcza składa się z 15 członków wybranych spośród członków Spółdzielni na okres 3 lat. Członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie (§113 ust. 1). Co dwa lata następuje wymiana części składu Rady Nadzorczej, tj. tych członków Rady, którym się skończyła trzyletnia kadencja (§113 ust. 2). Ustęp 3 tego przepisu mówi natomiast, że nie można być członkiem Rady Nadzorczej dłużej niż przez dwie kolejne kadencje Rady Nadzorczej, natomiast §114 ust. 1 wskazuje, że mandat członka Rady Nadzorczej wygasa z upływem kadencji, na którą został wybrany.

Sąd Okręgowy w Koszalinie ustalił również, że T. L., która kandydowała do Rady Nadzorczej, jest zatrudniona w Urzędzie Miejskim w K. na stanowisku Dyrektora Wydziału Nieruchomości. Prezydent Miasta K. uznał, że nie zachodzi sprzeczność interesów w realizacji obowiązków służbowych przez nią. Sąd I Instancji ustalił także, że J. M. (1) pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej w latach 2004-2009 oraz 2009-2012, a Janusz R. i E. G. pełnili funkcję członków Rady Nadzorczej w latach 2006- 2010 oraz w latach 2010-2013.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał powództwo za uzasadnione, wskazując, że wyżej opisany stan faktyczny był w zasadzie niesporny, zaś to, że świadkowie, przy opisywaniu niektórych wydarzeń zeznawali odmiennie, szczególnie w kwestii niedopuszczania członków Spółdzielni do głosu podczas zebrania Walnego Zgromadzenia, czy sposobu prowadzenia przez przewodniczącego obrad (w szczególności części II WZ), stanowiło okoliczności drugorzędne dla rozstrzygnięcia, ponieważ istotą sprawy było rozstrzygnięcie o prawidłowości przeprowadzenia przez pozwaną Spółdzielnię wyborów członków do Rady Nadzorczej na tle istniejących przepisów prawnych.

Jak wskazał Sąd Okręgowy ostatecznie powodowie żądali stwierdzenia nieistnienia albo ustalenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. odbytego w 6 częściach w dniach od 17 czerwca 2013r. do 24 czerwca 2013r. w sprawie wyboru do Rady Nadzorczej oraz w stosunku do uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. dotyczącej odrzucenia projektu uchwały wniesionej przez członków Spółdzielni w sprawie odwołania z Rady Nadzorczej M. K. - ustalenia (stwierdzenia) nieważności tej uchwały, ewentualnie jej uchylenia.

Sąd I instancji, wskazał, iż powodowie, w przypadku obu uchwał kwestionowali prawidłowość zawiadomienia ich o terminie Walnego Zgromadzenia, który to zarzut został uznany za nieuzasadniony, ponieważ pozwana Spółdzielnia, poprzez swoich pracowników, roznosiła zawiadomienia o Walnym Zgromadzeniu w dniach od 22 do 26 maja 2013r, gdy doręczenie za pośrednictwem gospodarza domu było niemożliwe, zawiadomienia składane były do euro - skrzynki; w konsekwencji Sąd I instancji, iż strona powodowa, nie wykazała więc, aby został naruszony przepis art. 8³ ust. 6 u.s.m.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy zważył, że Walne Zgromadzenie może obradować i podejmować uchwały tylko w sprawach, które objęte zostały porządkiem obrad, o którym przed zgromadzeniem zostali

powiadomieni członkowie zgromadzenia. Jak wskazał Sąd I instancji oznacza to także, że w trakcie zgromadzenia porządek obrad nie może być uzupełniany. W konsekwencji rozszerzenie porządku obrad i podjęcie uchwał w sprawach, o które porządek obrad został uzupełniony stanowi naruszenie bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 8³ ust. 7 u.s.m, zgodnie z którym Walne Zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w ustawie. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, iż identyczną regulację zawiera także Statut pozwanej Spółdzielni oraz Regulamin Walnego Zgromadzenia. W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku zbiegu podstaw z art. 42 § 2 i 3 ustawy z 1982 r. - prawo spółdzielcze pierwszeństwo ma nieważność bezwzględna będąca wynikiem sprzeczności uchwały z ustawą. Oznacza to, że sprzeczność uchwały ze statutem może stanowić podstawę uchylenia uchwały tylko wówczas, gdy nie jest ona równocześnie sprzeczna z ustawą. Uchwała sprzeczna z prawem jest bowiem nieważna z mocy prawa, co może być tylko przedmiotem ustalenia, przy spełnieniu przesłanki istnienia interesu prawnego w tym ustaleniu. Żądanie uchylenia takiej uchwały było w ocenie Sądu I instancji bezprzedmiotowe.

Sąd Okręgowy ponadto wskazał, że istotnym zagadnieniem w sprawie był porządek obrad Walnego Zgromadzenia, jakie odbyło się w dniach 17-24 czerwca 2013 r. Z punktu 11 zawiadomienia z 5 czerwca 2013 r. wynika, że porządkiem obrad objęto rozpatrzenie żądań zgłoszonych przez członków Spółdzielni w trybie przepisu art. 8³ ust. 10 ustawy z 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych, dotyczących odwołania członków ze składu Rady Nadzorczej, natomiast w punkcie 12 przewidziano rozpatrzenie projektu uchwał zgłoszonych przez członków Spółdzielni również w trybie przepisów art. 8³ ust. 7 u.s.m. w przedmiocie zmian w Regulaminie Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz zmian w Statucie Spółdzielni.

W ocenie Sądu I instancji formalne rozumienie porządku obrad prowadzi do podzielenia stanowiska powodów, że nie było podstaw do przeprowadzenia głosowania w sprawie odrzucenia projektu uchwały wniesionej przez członków Spółdzielni w sprawie odwołania z Rady Nadzorczej M. K., a zatem stanowiło uchybienie uzasadniające unieważnienie uchwały jako podjętej z naruszeniem przepisów. Według Sądu Okręgowego z art. 8³ ust. 10 u.s.m. wynika, że członkowie mają prawo zgłaszać projekty uchwał i żądania zamieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad Walnego Zgromadzenia lub jego wszystkich części. W ocenie Sądu I instancji nie bez przyczyny ustawodawca użył w tym przepisie tych dwóch określeń: „projekty uchwał” i „żądania zamieszczenia oznaczonych spraw”, których to czynności nie należy interpretować według własnego uznania, ani traktować zamiennie.

Ponadto, jak zauważył Sąd I instancji w punkcie 12 zawiadomienia, gdzie mowa jest o rozpatrzeniu projektów uchwał, nie ma mowy o projektach związanych z odwołaniem członków Rady Nadzorczej, a tylko o tych, które dotyczą zmian w Regulaminie Rady Nadzorczej i Statucie pozwanej Spółdzielni- porządek obrad (po uzupełnieniu) nie obejmował ani podjęcia uchwał w przedmiocie odwoływania i powoływania członków Rady Nadzorczej, ani w przedmiocie odrzucenia uchwały co do odwołania członka Rady Nadzorczej M. K., co oznacza zdaniem Sądu I instancji, że Walne Zgromadzenie pozwanej nie miało prawa podejmować uchwał w tym przedmiocie, a mogło się ograniczyć tylko do rozpoznania zgłoszonych żądań w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanej, że nie podejmuje się uchwał w przedmiocie odwołania członka Rady Nadzorczej; zaś skoro zapis porządku obrad został sformułowany tak a nie inaczej, to powinien być jasny i nie budzić wątpliwości, jeśli więc Zarząd potraktował projekt uchwały o odwołaniu członka Rady Nadzorczej jako „żądanie zamieszczenia tej sprawy w porządku obrad” to powinien poddać go głosowaniu czy omówieniu w tym konkretnym przedmiocie - co zresztą uczynił, i na tym zakończyć obradowanie w tym temacie. W ocenie Sądu Okręgowego w Koszalinie podejmowanie dodatkowo uchwały o odrzuceniu uchwały członków w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej, wobec „załatwienia” tej kwestii w odrębnym trybie, było bezprzedmiotowe, a nadto doprowadziło do podjęcia uchwały wypaczającej sens żądania spółdzielców, jak również nie wskazanej w porządku obrad.

Konstatując powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, iż przepis art. 8³ ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, wyraża zasadę, że uchwały mogą zapadać tylko w sprawach, które są objęte

porządkiem obrad, wobec czego rozszerzenie porządku obrad i podjęcie uchwały w sprawie, o której porządek obrad nie został uzupełniony, stanowi naruszenie tego bezwzględnie obowiązującego przepisu.

Sąd Okręgowy podniósł iż zgodnie z przepisem art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. W konsekwencji stwierdził, iż uznać należało, że podjęta w dniu 24 czerwca 2013 r. przez Walne Zgromadzenie uchwała nr (...) w przedmiocie odrzucenia uchwały członków Spółdzielni co do odwołania z Rady Nadzorczej M. K., jako sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem, zakazującym podejmowania uchwał w sprawach nie objętych porządkiem obrad, o którym członkowie zostali powiadomieni, jest nieważna. Przy czym nieważność ta ma charakter bezwzględny ze skutkiem od chwili podjęcia uchwały.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku, uznając, że wobec stwierdzenia nieważności tej uchwały bezprzedmiotowe stało się żądanie ewentualne - jej uchylenia.

Powodowie domagali się również ustalenia nieistnienia albo ustalenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. odbytego w 6 częściach w dniach od 17 czerwca 2013r. do 24 czerwca 2013r. w sprawie wyboru do Rady Nadzorczej. Powodowie zgłosili szereg zarzutów w stosunku do tej uchwały, które można by było podzielić na te, które dotyczą jej nieistnienia, nieważności, a następnie te, które prowadziłyby do jej uchylenia. Sąd Okręgowy uznał, że pierwszeństwo mają kwestie, które mogą prowadzić najpierw do nieistnienia uchwały, gdyż brak faktycznego podjęcia uchwały będzie skutkowało brakiem podstaw do badania zarzutów związanych z jej nieważnością.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy Walne Zgromadzenie, na którym doszło do wyboru członków Rady Nadzorczej zostało zwołane przez Zarząd, czyli organ uprawniony na podstawie art. 8³ ust. 3 u.s.m. i odbyło się w 6 częściach, tj. od 17 do 24 czerwca 2013r., stosownie do brzmienia art. 8³ ust. 1 u.s.m.. Uchwałę w przedmiocie wyborów do Rady Nadzorczej Sąd uznał za podjętą, ponieważ zgodnie art. 8³ ust. 9 zd. 1 u.s.m była poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. To zaś, że uchwały nie zredagowano odrębnie, nie nadano jej numeru, a została jedynie odnotowana w protokole Walnego Zgromadzenia i protokołach Komisji Mandatowo - Skrutacyjnej nie stało na przeszkodzie uznaniu, że została podjęta, ponieważ podjęcie uchwały wiąże się bowiem wyłącznie z aktem głosowania nad nią- nie jest konieczne nadawanie tej uchwale numeru, czy nazywanie jej w jakikolwiek sformalizowany sposób, czy też zapisanie jej w osobnym dokumencie. Wobec czego brak było takich okoliczności, które miałyby świadczyć o nieistnieniu zaskarżonej uchwały.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutów zmierzających do ustalenia nieważności zaskarżonej uchwały wskazał, że doszło do naruszenia trzech przepisów ustawy, które w jego ocenie stwierdzeniem nieważności tejże uchwały musiały skutkować.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 8³ ust. 1 zd. 2 u.s.m., Rada Nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia z tym, że nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części Walnego Zgromadzenia. Tymczasem z zawiadomienia o Walnym Zgromadzeniu z 22 maja 2013 r., a w szczególności z podziału nieruchomości (lokali mieszkalnych i użytkowych) wynika, że lokal położony przy ul. (...) został zaliczony do III i IV części Walnego Zgromadzenia, co w ocenie Sądu Okręgowego narusza powołany wyżej przepis. Jak zaznaczył Sąd I Instancji, chociaż pozwana Spółdzielnia wskazała, że zapis ten okazał się omyłkowy, a nadto, że nie miał wpływu na wynik głosowania, to treść art. 42 § 2 ustawy prawo spółdzielcze nie uzależnia ważności uchwały od tego, czy naruszenie przepisu ustawy miało wpływ na podjęcie uchwały, czy nie i z tej przyczyny uznał uchwałę sprzeczną z ustawą za nieważną, wskazując, że nie ma znaczenia, czy sprzeczność ta wynika z drobnego uchybienia, czy jest rażąca.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił naruszenie przez pozwaną Spółdzielnię art. 36 § 7 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym członek Spółdzielni podczas Walnego Zgromadzenia ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Przy czym, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, przy braku ograniczeń w ustawie, eksperci towarzyszący

spółdzielcy nie muszą posiadać określonych kwalifikacji czy uprawnień. Zdaniem Sadu I Instancji oznacza to, iż nie można sprzeciwić się wprowadzeniu na walne Zgromadzenie tych osób kwestionując ich formalne uprawnienia, kwalifikacje czy wiedzę merytoryczną. Jak wskazał Sąd I instancji, strona pozwana nie kwestionowała faktu, że na Walnym Zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniach 17-24 czerwca 2013r, niektórzy członkowie Spółdzielni, zamierzali wejść na salę obrad wraz z ekspertami. Dotyczyło to w szczególności powodów. Bezsprzeczny także był fakt, że Prezes pozwanej, S. G., nie wyraził zgody m udział ekspertów w Walnym Zgromadzeniu. Przesłuchiwany w charakterze strony wyraźnie stwierdził, że: „Pan Z. chciał zaproponować eksperta, wymienił osobę, którą proponuje”. Prezes Spółdzielni S. G. zapytał czy ta osoba ma wykształcenie prawnicze i wobec odpowiedzi negatywnej, poinformował członka Spółdzielni, że taka osoba nie może być ekspertem. Sąd I Instancji zważył, że brak było podstaw do odmawiania członkom Spółdzielni udziału ekspertów w Walnym Zgromadzeniu, ponieważ Spółdzielnia nie ma kompetencji do oceny, czy dana osoba może być ekspertem, czy nie. Skoro przepis ustawy daje członkom Spółdzielni prawo do bezwarunkowego skorzystania z tego rodzaju doradcy, to Spółdzielnia nie może tego prawa samowolnie ograniczać ani odbierać, a skoro, przy podejmowaniu uchwały o wyborze członków Rady Nadzorczej na Walnym Zgromadzeniu, odmówiono wpuszczenia na salę kilku ekspertów, to Spółdzielnia naruszyła bezwzględnie obowiązujący przepis ustawy, co w konsekwencji spowodowało uznanie, że uchwała jest nieważna.

Trzecim zarzutem, który okazał się w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniony a skutkujący, już tylko w części, nieważnością zaskarżonej uchwały, okazał się zarzut dotyczący błędnie przyjętej zasady zliczenia głosów niezbędnych do uzyskania mandatu członka Rady Nadzorczej. W tej mierze Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 41 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, zgodnie z którym uchwały Walnego Zgromadzenia podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub Statut stanowią inaczej. Z kolei jak podniósł Sąd I instancji, zgodnie z art. 8³ ust. 9 u.s.m., uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. Jednakże w sprawach likwidacji spółdzielni, przeznaczenia majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej spółdzielni, zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej do podjęcia uchwały konieczne jest aby w posiedzeniach wszystkich części Walnego Zgromadzenia, na których uchwała była poddana pod głosowanie, uczestniczyła łącznie co najmniej połowa ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, chyba, że Statut stanowi inaczej. Jak zauważył Sąd okręgowy podobna zasada została wyrażona również w Statucie pozwanej Spółdzielni. W §106 ust. 4 wskazano, że Walne Zgromadzenie podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, o ile ustawa lub statut me stanowią inaczej. Większość kwalifikowana jest również przewidziana:

- 1) 2/3 głosów - dla podjęcia uchwały o zmianie Statutu Spółdzielni;
- 2) 2/3 głosów - dla podjęcia uchwały w sprawie odwołania członka Rady Nadzorczej;
- 3) 2/3 głosów dla podjęcia uchwały w sprawie połączenia Spółdzielni;
- 4) 3/4 głosów dla podjęcia uchwały w sprawie likwidacji Spółdzielni.

Ust. 5 zdanie 1 Statutu brzmi, że uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą wypowiedziała się wymagana w ustawie lub Statucie większość ogólnej liczny członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.

Treść wskazanych regulacji w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi zatem wątpliwości, przez co można stwierdzić, że sposób głosowania nad uchwałami Walnego Zgromadzenia uregulowany jest albo w ustawie, albo w Statucie i tylko te dwa akty mogą tę kwestię przesądzać. Niemniej jak zauważył Sąd I instancji, w Regulaminie Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni, również zawarto zapis §13 ust. 2, według którego uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów oddanych za i przeciw chyba, że ustawa lub statut wymagają kwalifikowanej większości głosów. Uzupełnieniem tej regulacji jest §15 ust. 6 - do Rady Nadzorczej wchodzi kandydaci, którzy w ostatecznym podsumowaniu wyników wszystkich głosowań otrzymali kolejno największą ilość głosów. Powyższa regulacja - jak wskazał Sąd Okręgowy,

wskazuje zatem, że mandat członka Rady Nadzorczej uzyskiwał ten kandydat, za którym głosowała zwykła większość (50 + 1) członków biorących udział w Walnym Zgromadzeniu i który uzyskał największą ilość głosów, a w przypadku kilku kandydatów, ci którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów. Tymczasem, według komisji mandatowo - skrutacyjnej, do Rady Nadzorczej weszli ci kandydaci, na których głosowało najwięcej członków Spółdzielni, bez względu na to, czy uzyskali zwykłą większość.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, według wyników głosowania, zgodnie z protokołami komisji mandatowo - skrutacyjnej, do Rady Nadzorczej weszli:

Dla osiedla (...) —

1. K. Z. z łączną ilością głosów 231;
2. T. T. z łączną ilością głosów 225;
3. T. L. z łączną ilością głosów 222;
4. E. G. z łączną ilością głosów 207;
5. M. S. z łączną ilością głosów 202.

Dla osiedla (...)

1. J. R. z łączną ilością głosów 293;
2. K. W. z łączną ilością głosów 280;
3. K. C. z łączną ilością głosów 282.

Według protokołów komisji mandatowo — skrutacyjnej i Walnego Zgromadzenia, łącznie oddano na Walnym Zgromadzeniu ważnych głosów 460. Aby zatem uzyskać mandat członka Rady Nadzorczej, kandydat musiał w ocenie Sądu Okręgowego, otrzymać minimalnie 231 głosów ($460/2 + 1$). Stąd według obliczeń komisji mandatowo — skrutacyjnej do Rady Nadzorczej mogli wejść kandydaci - K. Z. (osiedle (...)) oraz K. C., J. R. i K. W. (osiedle (...)). Sąd Okręgowy, celem zweryfikowania wyników głosowania, dokonał ponownego wyliczenia oddanych głosów i uzyskał wyniki, które nieco różniły się od wyników komisji mandatowo - skrutacyjnej (z uwagi na ustalenie przez Sąd I instancji że w rzeczywistości było więcej, aniżeli wyliczyła to komisja, głosów nieważnych). Sumując zatem wszystkie ważne oddane głosy, według Sądu Okręgowego, uzyskano liczbę 440 głosów. W ocenie Sądu I instancji, aby zatem doszło do podjęcia uchwały w zakresie wyboru członków do Rady Nadzorczej, każdy z kandydatów musiałby uzyskać co najmniej 221 głosów/ Tymczasem, tylko jeden kandydat z osiedla (...) tyle głosów uzyskał – K. Z. a z osiedla (...) - K. C., J. R. i K. W. i tylko oni mogli wejść do Rady Nadzorczej. W konsekwencji zdaniem Sądu I instancji podjęcie uchwały z 24 czerwca 2013r. z naruszeniem zasad głosowania określonych w ustawie, musiało spowodować jej nieważność.

Jako ostatni zarzut, który mógł mieć wpływ na nieważność uchwały, Sąd Okręgowy potraktował zarzut dotyczący trzeciej kadencji funkcji członków Rady Nadzorczej J. M. (1), J. R. i E. G.. Regulację dotyczącą tej kwestii zawiera art. 45 § 4 prawa spółdzielczego w związku z § 113 ust. 2 i 3 Statutu pozwanej Spółdzielni oraz art. 82 ust. 3 i 4 u.s.m. Według ich brzmienia, co dwa lata następuje wymiana części składu Rady Nadzorczej, tj. tych członków Rady, którym skończyła się trzyletnia kadencja (§113 ust. 2). Ustęp 3 tego przepisu mówi natomiast, że nie można być członkiem Rady Nadzorczej dłużej niż przez dwie kolejne kadencje Rady Nadzorczej. Jak wskazał Sąd I instancji, powodowie zarzucili także naruszenie §111 ust. 1 Statutu Spółdzielni w zw. z §113 ust. 2 tego Statutu, według których Rada Nadzorcza składa się z 15 członków wybranych spośród członków Spółdzielni na okres trzech lat i co dwa lata następuje wymiana części składu Rady Nadzorczej, tj. tych członków Rady, którym skończyła się trzyletnia kadencja. Według powodów, uchwała wprowadzająca procedurę częściowego wyboru członków spółdzielni (...) winna być uznana za nieważną, gdyż zapisy powodują szereg nieprawidłowości m.in. brak jednoznacznego określenia początku

działania Rady Nadzorczej, określenie okresu między kadencjami, itd. Ich zdaniem, wybory częściowe nie powinny mieć miejsca. Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotem sporu było ustalenie nieistnienia, ustalenie nieważności bądź uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia o wyborze członków Rady Nadzorczej, a nie ustalenie ważności zapisów statutu Spółdzielni. Stąd powoływanie się obecnie przez powodów na nieważność uchwały, która skutkuje częściowymi wyborami do Rady Nadzorczej - która to procedura jest zgodna z zapisami Statutu - nie może zostać w ocenie Sądu Okręgowego uwzględniona. Jeśli natomiast chodzi o trzyletnią kadencję wskazanych wyżej osób, strona pozwana w ocenie Sądu pierwszoinstancyjnego słusznie wskazuje, że zasiadają oni w Radzie Nadzorczej drugą, a nie trzecią kadencję. Co do zagadnienia, jaka data jest właściwa do obliczania początku biegu kadencji, o których mowa w art. 8² ust. 3 u.s.m. - czy jako pierwszą kadencję należy liczyć kadencję, która rozpoczęła bieg po wejściu w życie ustawy nowelizującej (ustawy z 14 czerwca 2007 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw - (Dz. U. Nr. 125, poz. 873 ze zm.), tj. 31 lipca 2007 r., czy też jest to kadencja, która rozpoczęła się przed tą datą, a więc czy dla obliczenia ilości kadencji, o których mowa w tym przepisie należy brać pod uwagę dotychczasowy staż członka rady nadzorczej również przed dniem 31 lipca 2007 r. Jak wskazał Sąd Okręgowy utrata mocy obowiązującej art. 10 ust. 1 ustawy nowelizującej z powodu jego niezgodności z Konstytucją oznacza, że nie może być on stosowany poczynając od daty jego uchwalenia. W konsekwencji ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów intertemporalnych w zakresie sposobu obliczania ilości kadencji Rady Nadzorczej, o których mowa w art. 82 ust. 3 u.s.m.. Ponieważ przepis ten wszedł w życie z dniem 31 lipca 2007 r., może wywierać skutki prawne jedynie od tej daty i ograniczać dopuszczalną liczbę kadencji wyłącznie na przyszłość. Pierwszą kadencją będzie zatem albo kadencja Rady Nadzorczej będąca w toku w dniu 31 lipca 2007 r., albo kadencja, która rozpoczęła bieg po tej dacie. W ocenie Sądu i instancji nie ma natomiast żadnych podstaw, by ilość kadencji obliczać w sposób tożsamy z uregulowaniem zawartym w niekonstytucyjnym art 10 ust. 1 ustawy nowelizującej.

Sąd Okręgowy odnośnie J. M. (1), który został wybrany na drugą kadencję do Rady Nadzorczej na lata 2012 - 2015 stwierdził, że ten wybór nie dotyczy zaskarżonej uchwały, stąd w ogóle nie powinien być w postępowaniu badany, oraz, że J. R. i E. G. zostali wybrani do Rady Nadzorczej na trzecią kadencję a nie na drugą, ponieważ ich pierwsza kadencja przypadała na lata 2006 - 2010, druga na 2010 - 2013, a trzecia na lata 2013 - 2016. Z wyjaśnień strony pozwanej z kolei wynika, że J. R. i E. G., na pierwszą kadencję zostali wybrani w 2010 r. na lata 2010-2013. W ocenie Sądu Okręgowego w kwestii liczenia kadencji członków Rady Nadzorczej, należało przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że wybór tych dwóch członków do Rady Nadzorczej, w 2013 r. na lata 2013-2016, jest wyborem na drugą kadencję, a zatem zgodnie z powołanymi wyżej regulacjami prawnymi.

Odnośnie pozostałych zarzutów strony powodowej Sąd I Instancji uznał, że nie posiadają one rangi sprzeczności z prawem, wskazał jednak na marginesie, że powodowie zarzucili, że obrady Walnego Zgromadzenia prowadzone były rzeczywiście przez radcę prawnego, zamiast przez przewodniczącego. Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego w Koszalinie okazał się nieuzasadniony, ponieważ to, że radca prawny zabierał głos i wyjaśniał wątpliwości członków Spółdzielni lub tłumaczył określone kwestie lub informował o podstawie prawnej rozwiązań stosowanych podczas Walnego Zgromadzenia, nie oznacza, że Zgromadzenie to prowadził.

W ocenie Sądu I instancji chybiony okazał się także zarzut, co do niewłaściwego składu prezydium Walnego Zgromadzenia, jak wynika ze Statutu pozwanej Spółdzielni, prezydium walnego zgromadzenia może być złożone z trzech osób (przewodniczący, sekretarz i asesor - §108 ust. 2 statutu k. 47). Natomiast art. 5 §1 pkt 6 ustawy prawo spółdzielcze wskazuje, że to Statut Spółdzielni powinien określać między innymi zasady zwoływania Walnych Zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał. W ocenie Sądu Okręgowego to zatem Statut jest tym aktem, który przede wszystkim reguluje powyższą kwestię i to on ma pierwszeństwo przed innymi uregulowaniami. Jeśli istnieje sprzeczność regulacji niższego rzędu ze Statutem, to Statut powinien być brany pod uwagę w pierwszej kolejności. Zatem to, że ust. 3 § 108 Statutu wskazuje, że szczegółowy tryb obradowania Walnego Zgromadzenia i podejmowania uchwał określa Regulamin obrad Walnego Zgromadzenia, w którym z kolei w § 7 ust. 2 wskazuje na czteroosobowy skład prezydium, to nie ma to wpływu na ważność Walnego Zgromadzenia, skoro trzyosobowy skład prezydium przewiduje akt wyższego rzędu. Inna sytuacja byłaby, gdyby Statut w ogóle nie określał składu Prezydium, a odwoływałby się w tej mierze do Regulaminu Walnego Zgromadzenia, który w sposób wyłączny określałby tę kwestię.

Nawet gdyby przyjąć, że skład prezydium Walnego Zgromadzenia był sprzeczny z Regulaminem (ale nadal nie ze Statutem), to okoliczność ta w istocie nie ma żadnego wpływu na wynik wyborów do Rady Nadzorczej.

Sąd Okręgowy, w przedmiocie zarzutu dotyczącego rażącego uchybienia procedurze przy wyborze komisji mandatowo - skrutacyjnych, wskazał, iż z żadnego z protokołów tej komisji, nie wynikają nieprawidłowości w tym zakresie; z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków K. Ł. i W. K., wynika, że na drugiej części Walnego Zgromadzenia 18 czerwca 2013 r., procedura tego wyboru wyglądała w ten sposób, że najpierw zgłoszono trzech kandydatów do komisji mandatowo - skrutacyjnej, a następnie „z sali” padły jeszcze dwa nazwiska. Przeprowadzono w pierwszej kolejności głosowanie na trzy pierwsze osoby, a po zakończeniu tego głosowania, na dwie kolejne, z tym, że radca prawny poinformowała członków, że ci, którzy głosowali na trzy pierwsze osoby, nie mogą oddawać już głosu na dwie pozostałe. Taki sposób wyjaśnienia głosowania z pewnością nie był prawidłowy. Sąd Okręgowy uznał jednak, że co do zasady komisja mandatowo - skrutacyjna była obecna na każdej części WZ i spełniła swoją rolę, zatem powyżej wskazana nieprawidłowość - w jego ocenie, również nie miała wpływu ani na sposób podjęcia uchwały, ani na jej treść.

Powodowie podnieśli także zarzut błędnego liczenia głosów przez komisję mandatowo-skrutacyjną. Zdaniem Sądu I instancji, faktem jest, że przy zliczaniu głosów trafiły się głosy nieważne, największa ilość takich głosów wystąpiła w II i V części Walnego Zgromadzenia, nie zmieniły one jednak obrazu całokształtu wyników, zaś z zeznań świadków, jak i z przesłuchania stron wynika, że procedura oddawania głosów na karcie do głosowania była jasna i czytelna, więc to, że niektórzy spółdzielcy nie zrozumieli pouczeń i oddali głos nieważny nie może stanowić zarzutu wobec pozwanej. Sąd I instancji wskazał również, że sposób liczenia głosów przez komisję mandatowo-skrutacyjną okazał się, co do zasady prawidłowy- mimo błędnie zaliczonych, w niektórych częściach Walnego Zgromadzenia, głosów nieważnych, jako ważne, ogółem uzyskany pierwotnie wynik głosowania nie zmienił kolejności kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Sąd I instancji uznał także za nieuzasadnione zarzuty dotyczące konfliktu interesów pomiędzy zatrudnieniem w Urzędzie Miejskim kandydującej do Rady Nadzorczej T. L., a jej udziałem w Radzie Nadzorczej pozwanej Spółdzielni, ponieważ, jak wynika z pisma Prezydenta Miasta K. z 29 września 2014r., nie zachodzi sprzeczność interesów w realizacji obowiązków służbowych przez T. L..

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzania prezentacji kandydatów podczas cząstkowych zebrań Walnego Zgromadzenia, to Sąd Okręgowy wskazał, że i w tym zakresie brak było jednoznacznych dowodów na potwierdzenie twierdzeń strony powodowej, ponieważ żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności, jakoby przewodniczący, czy radca prawny przerywali przemówienia kandydatów. Niewątpliwie w ocenie Sądu Okręgowego na Walnym Zgromadzeniu atmosfera była dość burzliwa, zatem można przypuszczać, że dochodziło do nieporozumień, czy konfliktów. Jak wynika jednak z materiału dowodowego, procedura głosowania przebiegała bez zakłóceń, a wyniki głosowania i dość znaczna przewaga poszczególnych kandydatów na członków Rady Nadzorczej wskazują, że członkowie Spółdzielni mieli raczej sprecyzowane zdanie na temat kandydujących do Rady Nadzorczej.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 3 wyroku na zasadzie art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialnością za wynik procesu, i przyjmując, że powodowie wygrali sprawę w całości, Sąd uznał, iż pozwana zobowiązana jest do zwrotu na ich rzecz kosztów postępowania, jakie ponieśli.

Apelację od wyroku wywiodła pozwana i zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt 2 wyroku tj. w przedmiocie stwierdzenia nieważności „uchwały” z dnia 24.06.2014 r. Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej tej Spółdzielni oraz w konsekwencji w pkt 3 wyroku w całości .

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego tj. przepisów :

a) art. 36 § 7 ustawy prawo spółdzielcze poprzez błędną jego wykładnię tj. - przyjęcie przez Sąd, że każda osoba, jaką wskaże członek jako swego „eksperta” na Walne Zgromadzenie, bezwarunkowo musi być w świetle tego przepisu

wpuszczona na salę obrad oraz dopuszczona do udziału wraz z członkiem do obrad Walnego Zgromadzenia niezależnie czy posiada jakiegokolwiek kwalifikacje bycia ekspertem czy nie ;

- przyjęcie przez Sąd , iż jest to przepis bezwzględnie obowiązujący skutkujący nieważnością uchwały nawet w przypadku marginalnego wystąpienia (3 - 5) takich przypadków w całym Walnym Zgromadzeniu co w ocenie Sądu skutkowało sankcją nieważności „uchwały” tego Walnego Zgromadzenia o wyborze członków Rady Nadzorczej i którą w konsekwencji Sąd I Instancji orzekł w tej sprawie;

b) art. 8⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. u.s.m. i art. 42 § 2 przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż zaliczenie jednego członka Spółdzielni uprawnionego do jednego lokalu użytkowego (lokalu nr (...)) w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) do III i IV części Walnego Zgromadzenia skutkuje sankcją nieważności „uchwały” tego Walnego Zgromadzenia o wyborze członków do Rady Nadzorczej , którą Sąd I Instancji w konsekwencji orzekł w tej sprawie ;

c) art. 35 § 2 i 4 w związku z przepisem art. 41 § 2 ups oraz § 100 ust. 3 Statutu Spółdzielni przez błędną ich wykładnię polegającą na stwierdzeniu przez Sąd nieważności wyborów do Rady Nadzorczej ośmiu członków Spółdzielni wskazanych przez powodów mimo, że uzyskali oni zwykłą większość głosów w rozumieniu w/w przepisów .

Sąd I Instancji w ocenie pozwanej błędnie przyjął, że :

1. nieważna jest uchwała dotycząca wyboru wszystkich członków Rady Nadzorczej a zatem nawet tych , którzy zdaniem Sądu uzyskali zwykłą większość głosów w rozumieniu przepisu art. 8³ ust. 9 u.s.m. tj. 50 % plus 1 głos ; skoro wybór do Rady Nadzorczej jest wynikiem głosowania na pojedynczych , poszczególnych kandydatów, to ci kandydaci którzy uzyskali zwykłą większość głosów wchodzi do Rady Nadzorczej i ich wybór nie jest nieważny, zaś ci andydaci, którzy nie uzyskali zwykłej większości głosów nie weszli do Rady Nadzorczej ponieważ nie zostali wybrani.

2. zwykła większość głosów to uzyskanie 50 % ważnie oddanych głosów plus jeden głos spośród 440 osób uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu, które ważnie oddały głos . Zdaniem Spółdzielni zwykła większość głosów to otrzymanie kolejno największej liczby głosów przez kandydatów. Uzyskanie 50 % plus 1 głos to większość bezwzględna , która tutaj nie jest wymagana. Stosując tego rodzaju rozumowanie nie jest możliwe wybranie członków Rady Nadzorczej na Walnym Zgromadzeniu , które jest podzielone na części , gdyż jest mało prawdopodobne aby spośród wszystkich kandydatów osiem osób na osiem miejsc w Radzie Nadzorczej uzyskało większość bezwzględną.

d) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 8 3 ust. 9 u.s.m. albo przepisu art. 41 § 2 u.p.s. w związku z przepisem art. 42 § 2 ustawy u.p.s. - poprzez przyjęcie , iż nie uzyskanie wymaganej ustawą większości głosów przez członków wybranych do Rady Nadzorczej tj. T. T., T. L., M. S. i E. G. obłożone jest sankcją nieważności ich wyboru - podczas gdy nieuzyskanie wymaganej w ustawie większości głosów powoduje zgodnie przepisem art. 83 ust. 9 u.s.m. albo art. 41 § 2 u.p.s. , iż uchwała w sprawie ich wyboru nie jest podjęta .

Pozwana mając na uwadze powyższe wskazała, iż wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez oddalenie powództwa o stwierdzenie nieważności lub o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni z 24.06.2013 r. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, jak również zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego , w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana w przedmiocie naruszenia prawa materialnego - art. 36 § 7 prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż każdy kogo członek wskaże do towarzyszenia mu na obradach Walnego Zgromadzenia jest ekspertem w rozumieniu tego przepisu i z samego faktu wskazania go przez członka jako eksperta ma on prawo wejścia na salę obrad i uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu. Jak wskazuje z treści przepisu art. 36 § 7 u.p.s. wynika, że członek ma prawo korzystać z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Zdaniem pozwanej postawienie równości pomiędzy pomocą eksperta, a pomocą prawną oznacza posiadanie

eksperskich kwalifikacji, tak jak wymagane są kwalifikacje dla osób świadczących pomoc prawną. Takim ekspertem w ocenie skarżącej, nie może być dowolnie wskazana przez członka każda osoba - lecz tylko taka, która obiektywnie rzecz biorąc posiada takie kwalifikacje np. biegli z różnych dziedzin życia, osoby posiadające tytuły naukowe, posiadające jakieś ukończone specjalności czy specjalizacje - czyli takie, które są uprawnione do niesienia pomocy w jakiejś dziedzinie dla członka w czasie obrad Walnego Zgromadzenia.

Jak wskazała strona pozwana w apelacji, wg. Słownika Języka Polskiego PWN słowo „ekspert” oznacza specjalistę powoływanego do wydania orzeczenia w sprawach spornych, osobę uznawaną za autorytet w jakiejś dziedzinie, osobę, która posiada dogłębną wiedzę z danej dziedziny. W ocenie apelującej żadna z osób zgłaszanych jako rzekomi eksperci tj. M. T., B. B. ani J. K. takich przymiotów bycia ekspertem nie posiadali zwłaszcza, że w/w osoby na przemian raz wskazywały na potrzebę pomocy eksperta dla siebie, a następnie w innej części wskazywali siebie jako tego eksperta dla innej osoby. Ich działanie, w mniemaniu pozwanej, miało wyłącznie na celu wprowadzenie na daną część swoich zwolenników i przeszkadzanie w obradach. Nadto pozwana podniosła, że tego rodzaju uprawnienie członka do pomocy prawnej lub pomocy eksperta jest po stronie Spółdzielni powinnością. Nie daje on uprawnionemu roszczenia, ani nie jest obwarowane żadną sankcją - tym bardziej sankcją nieważności wobec uchwał o wyborze członków do składu Rady Nadzorczej. Zdaniem skarżącej niewpuszczenie na salę obrad rzekomych ekspertów jest czynnością faktyczną, a nie prawną - stąd nie można mówić o nieważności bezwzględnej uchwał o wyborze poszczególnych osób do Rady Nadzorczej z tego powodu, że Spółdzielnia nie wpuściła podczas sześciu części Walnego Zgromadzenia łącznie 3,4 czy 5 osób na jego obrady wskazanych jako rzekomi „eksperci”.

Pozwana co do zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 8⁽³⁾ ust. 1 u.s.m. i art. 42 § 2 u.p.s. poprzez błędną ich wykładnię wskazała w uzasadnieniu apelacji, iż nie zgadza się z wykładnią tych przepisów dokonaną przez Sąd I Instancji. Pozwana zakwestionowała, że zaliczenie jednego członka posiadającego lokal nr (...) do III i IV części Walnego Zgromadzenia powoduje nieważność uchwał Walnego Zgromadzenia dotyczących wyborów do Rady Nadzorczej. Zdaniem apelującej, zaliczenie tej osoby do III części Walnego Zgromadzenia przez Radę Nadzorczą było prawidłowe, gdyż cała nieruchomości położona przy ul. (...) należy do III części Walnego Zgromadzenia. Natomiast pomyłkowe wpisanie tej jednej osoby do IV części Walnego Zgromadzenia - nie może uzasadniać orzeczenia z tego powodu przez Sąd nieważności wyborów do Rady Nadzorczej. Przedmiotowa pomyłka w ocenie pozwanej, pomyłka w treści uchwały Rady Nadzorczej nie miała żadnego wpływu na przebieg obrad Walnego Zgromadzenia, a tym bardziej na wybór Rady Nadzorczej, skoro osoba posiadająca lokal nr (...) przy ul. (...) nie uczestniczyła w roku 2013 w Walnym Zgromadzeniu. Nie uczestniczyła też w Walnym Zgromadzeniu co najmniej od 5 lat.

Co do zarzutu naruszenia przepisu art. 35 § 2 i 4 w zw. z art. 41 § 2 ustawy prawo spółdzielcze i art. 8³ ust. 9 u.s.m. w ocenie pozwanej Rady Nadzorczej wchodzi te osoby, które kolejno uzyskały największą ilość ważnie oddanych głosów tj. zgodnie z treścią § 100 ust. 3 Statutu Spółdzielni. Jak wskazała pozwana, Sąd I Instancji tę większość rozumiał inaczej tj. 440 głosów uczestników sześciu części Walnego Zgromadzenia oddanych „za” wg. wyliczenia $440 : 2 = 220$ głosów + 1 głos. Skarżąca wskazała, iż w jej ocenie taki sposób liczenia głosów nie jest większością zwykłą, lecz bezwzględną. Ponadto, apelująca wskazała, iż Statut Spółdzielni w § 100 ust. 3 stanowi, że do organów Spółdzielni wchodzi ci kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów. Przy równej ilości głosów, wybór na nieobsadzone mandaty następuje w drodze losowania spośród tych osób, które uzyskały równą ilość głosów. W ocenie pozwanej oznacza to, że zwykła większość głosów w wyborach do Rady Nadzorczej to kolejno uzyskana największa liczba głosów przez zgłoszonych kandydatów na członków Rady Nadzorczej, a nie większość bezwzględna. Jak wskazuje strona pozwana, nie jest to uregulowanie wadliwe, bowiem z treści art. 41 § 2 u.p.s. wynika uprawnienie uregulowania w Statucie sposobu podejmowania uchwał i w przypadku wyborów do organów Spółdzielni (w tym do Rady Nadzorczej). Spółdzielnia w § 100 ust. 3 Statutu zawarła taką regulację jak wyżej tj. uzyskanie kolejno największej ilości głosów. Jak wskazała w uzasadnieniu apelacji pozwana, dla innych uchwał niż wybory do organów Spółdzielni uregulowania są zawarte w § 106 ust. 5 Statutu Spółdzielni.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powodowie wskazali, iż wnoszą o jej oddalenie. Ponadto powodowie wskazali, iż ewentualnie wnoszą o sprostowanie wyroku co do wyboru członków Rady Nadzorczej z Osiedla (...) orzekając ustalenie

nieistnienia zamiast nieważności uchwały w tym zakresie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania w I instancji wraz z kosztami postępowania w instancji apelacyjnej wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma powodowie wskazali, iż w znacznej mierze dzielą argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, aczkolwiek upatrują stwierdzenie nieważności uchwały również w innych aspektach, które nie znalazły aprobaty w ocenie Sądu. Jednocześnie, w ocenie powodów, wskazane uchybienia stanowiły nie tylko naruszenie przepisów prawa, ale miały również istotny wpływ na wynik głosowania nad uchwałą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona w całości.

Chociaż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego okazały się w pełni prawidłowe, i należało je podzielić w całości, to wnioski wyprowadzone z tych ustaleń były błędne.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów podniesionych w apelacji, tj. że Sąd Okręgowy naruszył art. 36 § 7 ustawy prawo spółdzielcze poprzez błędną jego wykładnię poprzez przyjęcie przez Sąd, że każda osoba, jaką wskaże członek jako swego „eksperta” na Walne Zgromadzenie, bezwarunkowo musi być w świetle tego przepisu wpuszczona na salę obrad oraz dopuszczona do udziału w Walnym Zgromadzeniu niezależnie od tego, czy posiada jakiegokolwiek kwalifikacje lub cechy eksperta - wskazać należy, że zarzut ten okazał się słuszny. Wykładnia tego przepisu, zaprezentowana przez Sąd I instancji jest nadmiernie uproszczona i przeprowadzona z naruszeniem zasad wykładni, tak językowej, jak i funkcjonalnej. Art. 36 § 7 ustawy prawo spółdzielcze jest bowiem wyjątkiem od zasady, że w Walnym Zgromadzeniu uczestniczą tylko członkowie spółdzielni, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, a w związku z tym przepis ten jako wyjątek nie może być interpretowany rozszerzająco. Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy rozszerzająca wykładnia tego przepisu prowadzi de facto do konstatacji, że ekspert to osoba, którą członek spółdzielni uważa za eksperta, a nie osoba, mająca przymioty, które ekspert posiadać powinien. Gdyby jednak zamiarem ustawodawcy było umożliwienie uczestniczenia w Walnych Zgromadzeniach osobie dowolnie wybranej przez członka spółdzielni, posłużono by się raczej pojęciem "osoba towarzysząca", "osoba wskazana przez członka", a nie słowem "ekspert". W związku z tym założenie racjonalności ustawodawcy przemawia przeciwko uznaniu wykładni dokonanej przez Sąd Okręgowy za prawidłową. Według Słownika języka polskiego PWN termin „ekspert” oznacza specjalistę powoływanego do wydania orzeczenia w sprawach spornych, osobę uznawaną za autorytet w jakiejś dziedzinie, osobę, która posiada dogłębną wiedzę z danej dziedziny- i tak właśnie ten termin należy rozumieć. W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że osoby powoływane przez członków spółdzielni jako eksperci takich przymiotów nie miały (byli to inni członkowie Spółdzielni, współzaangażowani w istniejący w Spółdzielni konflikt), a w każdym razie fakt posiadania tych szczególnych właściwości nie został wykazany przez powodów. W związku z tym prowadzący Zgromadzenie miał prawo odmówić wpuszczenia takich osób na salę obrad. To prawda, że ustawodawca nie przewidział wprost możliwości odmowy wpuszczenia na salę eksperta lub kontroli jego kompetencji, nie oznacza to jednak, jak przyjął Sąd Okręgowy, że czynności te są przez ustawę zakazane. Ocena tej ostatniej kwestii musi być jednak dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Skoro nie ma pełnej dowolności w zakresie wyboru osoby eksperta, jak już wskazano wyżej, to w związku z tym ustalenie przez organ prowadzący Zgromadzenie, że osoba towarzysząca członkowi Spółdzielni nie jest to prawnik, coach czy działacz stowarzyszenia zajmującego się problematyką prawa spółdzielczego, skutkować musi odmową dopuszczenia osób nie mających kompetencji eksperta do udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Reasumując powyższy fragment rozważań, wskazać należy, że skoro pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż ekspert to całkowicie dowolna osoba, której kompetencje nie podlegają kontroli, jest błędny, podobnie jak uznanie, że przepis ten naruszono, odmawiając wpuszczenia wskazanych przez członków Spółdzielni osób, to stwierdzenie nieważności uchwały przez Sąd I Instancji stanowiło naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię.

Słuszny okazał się również zarzut naruszenia art. 35 § 2 i 4 w związku z art. 41§2 ustawy prawo spółdzielcze oraz naruszenia § 100 ust 3 statutu. Błędny jest wniosek Sądu Okręgowego w Koszalinie, że nieważna jest uchwała

dotycząca wyboru wszystkich członków Rady Nadzorczej (w tym również tych, którzy zdaniem Sądu uzyskali zwykłą większość głosów w rozumieniu przepisu art. 8³ ust. 9 u.s.m), ale przede wszystkim błędna jest wykładnia w.w przepisów polegająca na uznaniu, że większość zwykła oznacza 50 % wszystkich głosów plus 1 głos. Zwykła większość to otrzymanie kolejno największej liczby głosów przez kandydatów. Uzyskanie większości 50 % plus 1 głos to większość bezwzględna, a nie większość zwykła. Pojęcie większości bezwzględnej i zwykłej jest zdefiniowane w słowniku języka polskiego PWN, gdzie wskazuje się, że większość bezwzględna to "więcej niż połowa głosów", czyli 50% głosów plus 1. Większość zwykła natomiast, wg tego samego źródła, to "liczba głosów ważnie oddanych za kandydatem lub wnioskiem, większa od głosów liczby przeciw". Sąd Okręgowy błędnie zatem wyprowadził wniosek o naruszeniu art. 35 § 2 i 4 w związku z art. 41§2 ustawy prawo spółdzielcze oraz § 100 ust 3 statutu pozwanej wskutek nieprawidłowej interpretacji pojęcia większości zwykłej. W konsekwencji oznacza to, że wniosek Sądu I Instancji o nieważności uchwały o powołaniu członków Rady Nadzorczej z powodu nieuzyskania przez kandydatów wymaganej większości, jako oparty na błędnej przesłance, również obarczony jest błędem.

Uzasadniony okazał się także podniesiony przez pozwaną Spółdzielnię zarzut naruszenia art. 8⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. u.s.m. i art. 42 § 2 przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż zaliczenie jednego członka Spółdzielni uprawnionego do jednego lokalu użytkowego (lokalu nr (...)) w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) do III i IV części Walnego Zgromadzenia powoduje nieważność uchwały.

O ile bowiem można mówić, że przy w/w zaliczeniu naruszono art. 8³ ust 1 zd 2 u.s.m (zgodnie z treścią którego nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części Walnego Zgromadzenia), o tyle konkluzja ta nie oznacza, że uchwała podjęta z naruszeniem przepisu art. art. 8³ ust 1 zd 2 u.s.m jest nieważna. To, że zarzut apelacji okazał się w tym zakresie słuszny, było w znacznej części konsekwencją błędnego przyjęcia przez Sąd I Instancji, że jakiegokolwiek naruszenie przepisów ustawy prawo spółdzielcze lub uchwały o Spółdzielniach mieszkaniowych niejako automatycznie powoduje bezwzględną nieważność uchwały. Pogląd ten jest jednak całkowicie odosobniony, z przyczyn, o których szerzej będzie mowa niżej.

Art. 42 ustawy Prawo spółdzielcze stanowi, że uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy (§1) , że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna (§ 2), zaś uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (§3). Każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały (§ 4). Powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia (§6) Orzeczenie sądu ustalające nieistnienie albo nieważność uchwały walnego zgromadzenia bądź uchylające uchwałę ma moc prawną względem wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkich jej organów (§9).

Na podstawie cytowanego przepisu członek spółdzielni dysponuje różnymi rodzajowo roszczeniami w zależności od charakteru uchybień, jakimi, jego zdaniem, dotknięta jest uchwała o jego wykluczeniu. Gdy powództwo opiera się na zarzucie sprzeczności uchwały z postanowieniami statutu wówczas właściwe jest powództwo o uchylenie uchwały, natomiast w przypadku sprzeczności uchwały z ustawą właściwe jest powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały oparte na art. 189 kpc.

Niezgodność uchwały organu spółdzielni z ustawą może się wyrażać zarówno w treści uchwały, jak w wadach postępowania prowadzącego do jej podjęcia. Dlatego też, wytaczając powództwo na podstawie art. 42 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 189 kpc członek spółdzielni może powoływać zarzuty o charakterze merytorycznym (odnoszące się do niezgodności treści uchwały z ustawą), jak i formalne (odnoszące się do wad w procedurze podjęcia uchwały).

Podnoszone przez powodów zarzuty formalne przeciwko uchwale, o której mowa w pkt 2 zaskarżonego wyroku, a które zostały przez Sąd Okręgowy w Koszalinie wskazane jako podstawa stwierdzenia nieważności uchwały, dotyczyły wyłącznie kwestii formalnych, zaistniałych jeszcze przed samym aktem głosowania nad uchwałą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, który Sąd Apelacyjny w całości podziela, że sprzeczność uchwały z prawem z powodu naruszenia wymogów proceduralnych przy jej podejmowaniu zachodzi jedynie wówczas, gdy naruszenia te miały lub mogły mieć wpływ na jej treść (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 8 lipca 2004, IV CK 543/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 132, z 7 lipca 2004 r. I CK 78/04, "Monitor Prawniczy" 2004, nr 15, s. 678 i z 16 października 2002 r. IV KKN 1351/00, OSNC 2004, nr 3, poz. 40). Wpływ formalnego uchybienia na podjęcie czy treść uchwały podjętej przez organy spółdzielni jest okolicznością faktyczną, która w razie, gdy nie została w toku postępowania przyznana przez stronę przeciwną, podlega wykazaniu stosownie do reguł przewidzianych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Oznacza to, że zarówno naruszenie art. 8³ ust 1 zd 2 u.s.m, jak i art. 36§ 7 prawa spółdzielczego, jak i art. 41§ 2 oraz art. 8³ ust 9 u.s.m, powoływane przez Sąd I Instancji jako powody stwierdzenia nieważności uchwały wskazanej w pkt 2 zaskarżonego wyroku, musiałyby mieć wpływ na wynik głosowania, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane przez stronę powodową. Przeciwnie, z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że zaliczenie członka Spółdzielni, któremu przysługuje prawo do lokalu przy ul. (...), do dwóch różnych części Walnego Zgromadzenia nie tylko nie mogło, ale wręcz nie miało żadnego wpływu na wynik głosowania, ponieważ nie było sporu co do tego, że osoba ta od wielu lat nie uczestniczy w Walnym Zgromadzeniu. Podobnie żadnego wpływu na wynik głosowania nie mogła mieć odmowa wpuszczenia na salę kilku ekspertów (która to odmowa była, jak już wyżej wskazano, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadniona), osób bez prawa głosu na Zgromadzeniu. Z natury rzeczy ekspert na kwestie woluntatywne członków Zgromadzenia przy wyborze władz Spółdzielni nie ma żadnego wpływu. Wskazać należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia występuje pewna sprzeczność, gdyż Sąd Okręgowy w Koszalinie w przypadku innych zarzutów o charakterze formalnym dostrzegł i podkreślał, że nie miały one wpływu na wynik głosowania, uznając tę okoliczność za istotną (dotyczyło to m.in. składu prezydium Walnego Zgromadzenia, przy rozważaniu której to kwestii Sąd I Instancji wskazał, że nawet ewentualny wadliwy skład nie miał wpływu na wynik wyborów do Rady Nadzorczej). W przypadku jednak zarzutu odmowy wpuszczenia ekspertów i nieprawidłowego zaliczenia członka Spółdzielni, któremu przysługuje prawo do lokalu przy ul. (...), do dwóch różnych części Walnego Zgromadzenia, Sąd Okręgowy kwestię tę całkowicie utracił z pola widzenia, wskazując jedynie, że przepisy regulujące kwestie zaliczania członków Spółdzielni oraz udziału ekspertów w Walnym Zgromadzeniu mają charakter bezwzględnie obowiązujący, i z tego wyprowadzając wniosek, że ich naruszenie powoduje konieczność stwierdzenia nieważności uchwały. Bezwzględnie obowiązujący charakter przepisów dotyczących zasad zaliczania członków Spółdzielni do części Zgromadzenia oraz regulujących kwestię udziału ekspertów w zgromadzeniu nie pozbawia jednak tychże przepisów cech regulacji stricte proceduralnej. Sprzeczność uchwały z prawem z powodu naruszenia wymogów proceduralnych przy jej podejmowaniu zachodzi jedynie wówczas, gdy naruszenia te miały lub mogły mieć wpływ na jej treść- nawet gdy dotyczy to przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Nieważność uchwały z powodu sprzeczności z przepisami prawa ma miejsce albo wówczas, gdy naruszono przepisy prawa materialnego i sama treść uchwały pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym, lub gdy naruszono przepisy o charakterze ściśle formalnym, i gdy naruszenie to miało wpływ na wynik głosowania. Przesądza to o nieprawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że uchwały wskazane w pkt 2 zaskarżonego orzeczenia są nieważne.

W związku z powyższym, konkludując, wskazać należy, że błędna ocena, że uchwały są nieważne, doprowadziła do tego, że Sąd Okręgowy w Koszalinie przyjął ostatecznie, że nie zachodzą przesłanki do rozpoznania żądania ewentualnego o uchylenie zaskarżonej uchwały, i żądania tego nie rozpoznał.

Zgodnie z art. 386. § 4 k.p.c poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2015 r.(III PZ 1/15 LEX nr 1665593) "Nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności

faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22; 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 Nr 17, poz. 409; 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199).

Oczywiste jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonego roszczenia ewentualnego z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że nie istnieje podstawa do jego rozpoznania.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że uchylenie się przez Sąd I instancji od rozpoznania żądania ewentualnego sprawiło, że Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozpoznał istoty sprawy. Stworzyło to uzasadnioną podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386§ 4 k.p.c w związku z art. 108§2 k.p.c. Wzgląd na integralność orzeczenia, którego przedmiotem winno być rozstrzygnięcie o całości dochodzonego przez powodów roszczenia, elementem którego było żądanie ewentualne, uniemożliwił wydanie orzeczenia reformatoryjnego, ograniczonego wyłącznie do tej części żądania, ponieważ żądanie ewentualne w ogóle nie było przedmiotem rozstrzygnięcia (podobnie jak część zarzutów podniesionych przez powodów, do których, jak Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, odniósł się wyłącznie ogólnikowo).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie winien w pierwszej kolejności dokonać ustaleń, jaka jest podstawa faktyczna żądania ewentualnego, czy taka sama, jak pozostałych żądań, czy ukształtowana odmiennie, i rozpoznać żądanie pozwu w tej części, mając na uwadze ocenę prawną, dokonaną przez Sąd Apelacyjny, a także zasady obowiązujące przy rozkładzie ciężaru dowodu, obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

W związku z powyższym należało orzec jak w sentencji.

del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz SSA Maria Iwankiewicz SSA Tomasz Żelazowski